



# KURIER Wileński

PIĄTEK, 29 MAJA 1992 R.  
Nr 104 (11873)

## Decyzji jeszcze nie podjęto

28 maja piąta sesja Rady Najwyższej kontynuowała obrady. Już od kilku dni Rada Najwyższa pracowała w atmosferze napięcia politycznego. I tego ranka przy parlamencie deputowanych spotkali zwolennicy litewskiej Ligi Wolności, protestujący przeciwko polityce prowadzonej przez siły lewicowe, jednostronnie i nieprawidłowo, powodującej wzrost liczby przestępstw. Protestując przeciwko usiłowaniu zignorowania się z redaktorem naczelnym „Lietuvos Aidas” zmianę kierunku politycznego gazety, w foyer parlamentu strajk głodowy kontynuują deputowany Algirdas Patackas.

Na porannym posiedzeniu plenarnym w dalszym ciągu omawiano projekt ustawy o bankach komercyjnych Republiki Litewskiej. Zaakceptowano kilka artykułów tego projektu.

Następnie kontynuowano omawianie projektu uchwały „O oświadczeniu premiera”. Na posiedzeniu przemawiał premier Gediminas Wagneris. Zaznaczył, że jego oświadczenie o



W PARLAMENCIE

REPUBLIKI

podaniu się do dymisji jest wymuszone, gdyż Rada Najwyższa nie pozwala mu wykonywać jego obowiązków.

Później w tej kwestii przemawiał przewodniczący Rady Najwyższej Wytautas Landsbergis. Proponując nie podejmować od razu decyzji. Proponował również nie zmieniać funkcjonujących struktur, nadal pracować

(Dokończenie na str. 2)

## Posiedzenie rządu Republiki Litewskiej

Minionej środy odbyło się posiedzenie rządu, które rozpoczęło od omawiania projektu dotyczącego udzielenia ulg podatkowych przedsiębiorstwom priorytetowych dziedzin gospodarki. Raport opinie, że podatki dochodowe, procenty za wykorzystanie kapitału państwowego i niektóre inne ulgi mają być im świadczone w najbliższym czasie.

Departament Kontroli Państwowej, po sprawdzeniu działalności poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych ustalił, że z powodu niedbalstwa kierowników kombinatów miedzi Wina, Kowna, Poniewieża, Alytus i Klajpeda, a także fabryki tytoniu w Klajpedzie kradnie się tam mienie państwowe i postulował zwolnić ich dyrektorów z pracy. Rząd utworzył komisję międzyresortową do dodatkowego zbadania faktów i zobowiązał ją do przed-

stawienia wniosków najpóźniej w ciągu dwóch tygodni.

Omówiono przedstawiony przez Ministerstwo Ekonomiczne projekt ustawy o podstawowych zasadach reformy administracyjno-terytorialnej Republiki Litewskiej.

Omówiono kwestię zezwolenia zamieszkania na Litwie obcokrajowcom. Zdaniem rządu, kwota imigracji w br. nie powinna przekroczyć 5 tys. osób, które w trybie ustawowym mogłyby na stałe zamieszkać w naszej republice. Uchwałę w tej kwestii przyjmie Rada Najwyższa.

Przyjęto uchwały o zapożyczeniu emerytalnym urzędników i wojskowych systemu Mini-sterstwa Spraw Zagranicznych oraz wypłaceniu kompensat byłym więźniom politycznym i zesłańcom, którym niecałkowicie wyrównano wartość wywaszczonego mienia.

## „Jestem szeregowym deputowanym“

Rozmowa z zastępcą przewodniczącego  
Rady Najwyższej RL  
Kazimieraszem MOTIEKĄ

— Jak Pan ocenia wyniki referendum w sprawie restytucji urzędu prezydenta?

— Podsumowując je, nasuwają się następujące wnioski: z jednej strony ludzie odczuwali duży nacisk takiej potężnej organizacji, jak Sajudis, tak dużego autorytetu, jak honorowy jego przewodniczący — przewodniczący Rady Najwyższej. Z innej strony rzecz biorąc, pozostali oni wierni zasadom demokracji. Widocznie największym osiągnięciem tego referendum jest to, że mieszkańcy Litwy dowiedli, iż nadal samodzielnie myślą, że kilka naszych pokoleń w ciągu 50 lat naprawdę dażyło do wolności, do świadomego decydowania o przyszłości Litwy. Jednak tego referendum mogło i nie być. Zwolano go sztucznie, ponieważ kwestie, zgłoszone na sąd obywateli Litwy, z powodzeniem mogłyby być rozwiązane w Radzie Najwyższej. Przypuszczam, że organizatorom, usposobionym skrajnie narodo-wo, mniej więcej tak bym je określił, bardzo zależało na uwypukleniu swego stanowiska, zdemontowaniu nienawiści do przeszłości. W ten sposób widocznie chcieli bardziej zjednoczyć naród.

Ostatnio niektórzy podczas wieców lub przy innych okazjach twierdzą, że czyha na nas jakieś realne niebezpieczeństwo, że jakoby ktoś z przedstawicieli najwyższych instytucji władzy dażył lub daży do przyłączenia Litwy do Rosji, zabiega o pozostanie w naszym pań-

stwie armii sowieckiej. Wydaje mi się, że oni rozpow-szczniając taką propagandę, sami w nią nie wierzą. Jest to tylko chwyt polityczny, moim zdaniem, nieodpowiedni, którego nie należałoby stosować. Trzeba natomiast z

honorem zespolic wszystkie siły na Litwie, nie bacząc na narodowość, wyznaczenie przeszłość, oczywiście, jeśli nie jest ona przestępca. W ten sposób musimy budować wspólne państwo, wspólna niepodległość dla wszystkich, demokrację, gospodarkę.

— Czy rozwiązanie rad rejonów podwileńskich, wprowadzenie tam bezpośredniego zarządzania wpłynęło, Pana zdaniem, na niską frekwencję referendum na Wileńszczyźnie?

— Sądzę, że to też miało swój wpływ. Oczywiście, każdy głosując — tak czy inaczej, miał ku temu swe przyczyny i uzasadnienia. Otrzymałem sygnały, że niektórych wprowadzano w błąd, ludzie po prostu nie wiedzieli, w jaki sposób muszą oddać swój głos. Niektórzy byli przekonani, że jeśli wykreślą „tak”, znaczą opowiadanie się za instytucją prezydenta. Sa to straty w tę lub inną stronę, cechujące każde referendum, każdy sondaż.

Rozwiązanie rad rejonu wileńskiego, solecznickiego, nieokreślenie się w sprawie dalszych naszych kroków na drodze przywrócenia tam najwyższych organów władzy jeszcze bardziej zaostriżyło sytuację. Tego mogło i nie



Fot. R. Jankauskas

być, gdyby wykazano więcej dobrych chęci.

— Obywatele Republiki Litewskiej podczas referendum opowiedzieli się przeciwko ustawie konstytucyjnej, dotyczącej restytucji urzędu prezydenta, jednocześnie nie aprobując zmian Tymczasowej Ustawy Zasadniczej RL. Jednak to nie oznacza, że na Litwie nie będzie prezydenta, ponieważ przewiduje go (co prawda, o mniejszym pełnomocnictwach) projekt nowej Konstytucji.

— Do cech szczególnych tego referendum zaliczyłbym to, że w najwyższych organach władzy nie było wątpliwości co do przywrócenia urzędu prezydenta. Panował właśnie przekonanie, że prezydent jest potrzebny. Nie bacząc na to postanowiono zasięgnąć opinii mieszkańców. Sposób zorganizowania referendum nie był słuszny, ponieważ należało wyraźnie sformułować jedne pytanie, pozostawiając do wyboru „tak” czy „nie”. W tym wypadku włączono aż kilka pytań. Należało ustosunkować się do dwóch zgłoszonych projektów dokumentów — konstytucyjnej ustawy o restytucji prezydenta oraz (Dokończenie na str. 2)

## Wizyta przedstawiciela Stolicy Apostolskiej

WILNO, (ELTA). Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis przyjął niedzielnego, 28 maja, w Wilnie, amerykańskiego ambasadora Republiki Litewskiej przy Stolicy Apostolskiej Kazysa Lozoraitisa.

Ambasador przy Stolicy Apostolskiej podziękował przewodniczącemu Rady Najwyższej za nominację, poinformował o

swych najbliższych planach. Możliwe, że już w czerwcu w Watykanie wręcz listy uwierzytelniające i przystąpienie do pełnienia obowiązków przedstawiciela Republiki Litewskiej — powiedział Kazys Lozoraitis.

W toku rozmowy omówiono zostały zasadnicze zadania misji w Watykanie.

## Rozpoczyna się Wiosna Poezji



28 maja grupa litewskich poetów udała się do Polski. Po drodze spotkali się oni z czytelnikami w bibliotece łazdziejkiej, recytowali swe wiersze w parku miejscowym, a wieczorem już byli w Puńsku. Święta Wiosny Poezji odbędą się w szkołach Puńska i Sejna. A w Wilnie w Klubie Pisarzy wieczorem gromadzili się znani i całkiem jeszcze nieznanymi poeci, aby zapoznać ze swą twórczością na wieczornicy „Wiersze przez noc”.

Aczkolwiek znicz Wiosny Poezji w Kownie, w Dolinie Słowiczej zapalony zostanie 29 maja,

to tradycyjne święto już się rozpoczęło. Do udziału w nim, recytowania swych wierszy, jak poinformowano na konferencji prasowej, Związek Pisarzy Litwy w tym roku zaprosił wszystkich poetów. Przybyło sporo poetów z naszego wychoźstwa, oczekiwanych gości — Łotwy, Białorusi, Ukrainy, Estonii, Polski, Niemiec, Danii, Austrii, Słowenii. Najlepszym tłumaczowi poezji obecnej na język litewski przeznaczono nagrodę przedsiębiorstwa pań-

wowego „Rimeda”, najlepszemu tłumaczowi poezji litewskiej na inne języki — nagrodę zamkniętej spółki akcyjnej „Dovana”, najlepszemu debiutantowi — czasopisma „Nemunas” oraz recytatorowi — nagrodę wydziału kultury Samorządu m. Wilna. Wydano almanach „Wiosny Poezji”.

W tym roku uczestnicy Wiosny Poezji odbędą rejonowy wileński, raseński, radwiłkiński, wiewiński, zawitaję do Skloduski, odwiedzą starszków w ich pensjonacie, chorych w szpitalach, recytować będą wiersze w rodzinnych miejscowościach klasyków naszej literatury, szkołach. Każdą wieczór Wiosny Poezji odbędzie się 31 maja na dziedzińcu Sarbiewskiego Uniwersytetu Wileńskiego.

## Ku uwadze Czytelników oraz kolporterów prasy!

Przypominamy, że dziś, 29 maja, upływa termin prenumeraty „Kuriera Wileńskiego” na lipiec i drugie półrocze 1992 r.



# Czy w rejonie sołecznickim już się zakończył pierwszy etap reformy rolnej?

## nie widzą perspektywy dalszej normalnej pracy. Warunkują ją przede wszystkim niewspółmierne koszty wytworzonej produkcji rolnej oraz produkcji przemysłowej, usług świadczonych rolnictwu. Niepoślednią rolę w tym odgrywa też wysokość podaży ziemskiej, który spótki zmuszone będą uiszczać za wydzierżawioną ziemię od państwa. Toteż nie dziwne, że nieraz nie znajdują się ludzi chętnych do zakładania i kierowania spółkami, że byli oni ogólnie mianowani. Czy mają więc perspektywę rozwoju? W wielu wypadkach tworzenie spółek rolniczych, a szczególnie w byłych gospodarstwach Wileńszczyzny, polega jedynie na zmianie szydu, gdyż istotnych zmian w gospodarowaniu nie zapowiada się. Rolnicy bowiem nie odczuli znaczenia sławetnego „przybliżenia środków produkcji do producenta”, gdyż faktycznie miało to miejsce tylko na papierze. Nic też dziwne, że poszczególni kierownicy spółek zapytani o perspektywę rozwoju, istnienia odpowiadają: do jesieni to przetrwamy, a potem... zobaczymy.

nie widzą perspektywy dalszej normalnej pracy. Warunkują ją przede wszystkim niewspółmierne koszty wytworzonej produkcji rolnej oraz produkcji przemysłowej, usług świadczonych rolnictwu. Niepoślednią rolę w tym odgrywa też wysokość podaży ziemskiej, który spótki zmuszone będą uiszczać za wydzierżawioną ziemię od państwa. Toteż nie dziwne, że nieraz nie znajdują się ludzi chętnych do zakładania i kierowania spółkami, że byli oni ogólnie mianowani. Czy mają więc perspektywę rozwoju? W wielu wypadkach tworzenie spółek rolniczych, a szczególnie w byłych gospodarstwach Wileńszczyzny, polega jedynie na zmianie szydu, gdyż istotnych zmian w gospodarowaniu nie zapowiada się. Rolnicy bowiem nie odczuli znaczenia sławetnego „przybliżenia środków produkcji do producenta”, gdyż faktycznie miało to miejsce tylko na papierze. Nic też dziwne, że poszczególni kierownicy spółek zapytani o perspektywę rozwoju, istnienia odpowiadają: do jesieni to przetrwamy, a potem... zobaczymy.

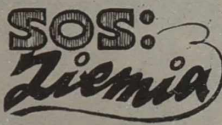
A gospodarstwa chłopskie, na które rząd czyni stawkę, jako na podstawową perspektywiczną formę gospodarowania? W wielu wypadkach utworzone one zostały na zasadzie przydziału chętnym ziemi w dzierżawę. Jednakże, jak na razie, są one niczym przyswiołowe, „pierwsze jaskółki, które nie czynią wiosny”, zarówno z względu na ich ilość, „brak warunków rozwoju jak też przyrzeczności ziemi. Nie odzyskali jej bowiem jeszcze na własność nawet pełnoprawni spadkobiercy, ci, którzy posiadają dokumenty potwierdzające to prawo, oraz ci, którzy chcą ją kupić. Owszem, przyjdzie i na to czas, a nastąpi to nie wcześniej niż w zbliżającym się okresie jesiennie-zimowym. Może właśnie wówczas i zakończy

się pierwszy etap? A tymczasem jeżeli w poszczególnych gospodarstwach republiki sprawy przekształceń własnościowych są już zaawansowane, to gminne służby reformy rolnej zasadniczo przytują teraz parcele gruntowe zajęte pod domy indywidualne.

Jak przebiega zwrot ziemi byłym właścicielom, ich spadkobiercom w butrymańskiej gminie? — zapytałem przewodniczącego służby reformy rolnej Henryka Pożaryckiego.

Jak dotychczas, całą pracę hamuje brak odpowiedzi z archiwum. Bo ani pozytywnych, ani negatywnych gmina nie otrzymała.

Jak się okazuje, nie otrzymała nawet odpowiedzi w



sprawie tych 13 rolników, którzy bieżącą wiosną zdecydowali się samodzielnie wyjść na pole. I chociaż listę chętnych gospodarców wysłano jeszcze w ub. roku do archiwum, i miało ono w pierwszej kolejności udzielić odpowiedzi, nie udzieliło. Oczywiście, tym 13 pretendantom odmierzone ziemię i przystąpiło do pracy, ale nie na własnej, lecz wydzierżawionej. Ogółem zajęto to 226 ha. Tak, na przykład, Witold Waluczo, Jan Banialewicz — otrzymali po 30 ha ziemi, Antoni Parwicki — 20 ha (w tym 2 ha lasu), pozostałym przypadły znacznie mniejsze arealy, takie, do jakich pretendowali jako do swej byłej posiadłości.

Ogółem zaś w gminie, na której terenie mieściły się dwa gospodarstwa rolne, do 7.286 ha gruntów pretenduje 814 jej mieszkańców. Ale, jak zaznaczyłem, prawdziwym właścicielem ziemi, posiadającym dokumentalne potwierdzenie tego, nie został

żaden z nich. Podobna sytuacja panuje w koleśnickiej i innych gminach. Wileńskie archiwum centralne nie nadesłało do gminy ani jednej odpowiedzi. Z tego powodu wynikła nawet konfliktowa sytuacja: gmina postanowiła wstrzymać przelew na konto archiwum pieniędzy, które pobrano (po 25 rb. od każdego) od byłych właścicieli składających zgłoszenia o odnalezienie dokumentów, do czasu, zanim odpowiedzi nie nadejdą.

Moim zdaniem, zaistniała sytuacja, kiedy to archiwum ma nawal zgłoszeń i, trzeba przypuszczać, dobrze sobie radzi finansowo bez przelewu pieniężnego z wyżej wspomnianej gminy, daje pewien atut, aby nie śpieszyć z zatławianiem zgłoszeń mieszkańców gminy butrymańskiej. A przecież czas leci i ostateczny termin przedstawiania dokumentów potwierdzających prawo własności niezuważalnie się zbliża.

Jak dotychczas, jedynie archiwum w Grodnie, do którego zwróciła się gmina służba, nadesłało dokument na ogólną powierzchnię około 80 ha, przynależną w 1923 roku do poszczególnych mieszkańców wsi Janiance, wchodzącej w skład gminy. Ale jest to zaledwie połowa byłej posiadłości tej wsi. I chociaż pracownicy grodzieńskiego archiwum obiecali przysłać, gdyby znaleźli, jeszcze jakieś dokumenty, to ostatnio powiadomili, że więcej, niestety, nie znaleziono. Poradzili też zwrócić się do archiwum w Białymstoku, z którym, w swoim czasie, grodzieńskie archiwum dzieliło się dokumentami. Z nadzieją jesienią, niektórzy byli właściciele jak np. Jan Pożarycki, Adolf Bandalewicz, Janina Mikoń zamierzają zabrać swoją ziemię. Ale czy do tego czasu otrzymają odpowiedź z archiwum? Są wyraźnie zaniepokojeni, i w żaden sposób nie mogą rozstrzygnąć, dlaczego uchwała podjęta ostatnio przez rząd zale-

cająca honorować dokumenty z okresu powojennego przy ustalaniu prawa do własności ziemskiej mieszkańcom kraju kłajpedzkiego, ani słowem nie wspomina o Wileńszczyźnie. Wszak w obu tych rejonach zachowała się zaledwie znikoma część dokumentów z okresu przedwojennego, potwierdzających prawo do własności ziemskiej. Celowo to uczyniono czy z braku rozważania?

Tak więc, jeżeli zasadniczo w większości rejonów republiki, w których zachowały się dokumenty archiwalne, reprzytująca ziemi przebiega sprawnie i ogólnie można stwierdzić, że dobiegła ona końca pierwszego etapu, niestety, nie da się tego powiedzieć o rejonach Wileńszczyzny. Aby przyspieszyć i tutaj reprzytującej, rząd musiałby „przywieźć” nadany rejonowi kłajpedzkiemu zastosować również dla Wileńszczyzny. Republikańskie archiwum także mogłoby sprząć temu procesowi, udzielając przynajmniej negatywnych odpowiedzi pretendantom do byłej majętności. Wszak skoro wiadomo, że np. z rejonu sołecznickiego zachowało się tylko 4 proc. dokumentów w archiwum świadczących o byłej majętności jego mieszkańców, to dla pretendentów na pozostałe 96 proc. terenu można by od razu udzielić negatywnej odpowiedzi. Umożliwiłoby to im uzyskanie dłuższego okresu na sądowe udowodnienie swoich słusznych spraw. I kroki te musiałby być niezwłocznie podjęte.

Niewątpliwie, że pomimo tzw. obiektywnych trudności, polegających na braku w archiwach dokumentów potwierdzających własność, w rejonie sołecznickim reforma rolna mocno kuleje również z przyczyn subiektywnych. Pozwól więc sobie zadać pytanie: gdzie są władze tego rejonu, dlaczego pogodzili się z takim stanem rzeczy, dlaczego nie pomagają mieszkańcom rejonu w przywróceniu prawa własności na ziemię? Czyżby pełnomocnika rządu te sprawy nie obchodzą?

Danuta WOJTUSIAK

Rejon sołecznicki

## Poczucie obowiązku a troska o emerytów

Stary Saletisowie ze wsi Gudolina nie skapili w swym łacie mocnych szpód adresem reformy rolnej, „Oszukawstwo” — tak ją nazwali. Ten smutny wniosek podsunęła im sytuacja, w której się znaleźli.

W 1951 roku rodzinę Saletisów wywieziono z Litwy. Wrócili, pracowali w sowchozie „Barakulna”. Za 33 lata stażu pracy należą im się teraz części pieniędzy sowchozowego — 62.672 ruble. Otrzymał dokumenty — na ziemię odebraną w czasie kolektywizacji — mają prawo do 26 hektarów.

Staruszkowie zadzwonili się 3 hektarami w pobliżu domu. Ziemia i większa część należności za mienie sowchozowe (50 tysięcy) przekazał im „Gudolina”. Za ten udział spółka będzie im pomagać. I dzielić się zyskami, jeżeli będą.

Staruszkowie chociaż coś chcieliby otrzymać teraz. Nie pragną zaspokojenia żadnych kaprysów, potrzebują najniezbędniejszego — krowy. Tak się stało, że krowy nie mają.

W myśl ustawy o prywatyzacji mienia przedsiębiorstw rolnych mogą wziąć udział w aukcjach jako emeryci — byli pracownicy tego gospodarstwa. Lecz co by tam robili z resztą swej części — 12.672 rb, jeżeli obecnie na byle targu krowa kosztuje co najmniej 20 tysięcy. Druga możliwość — do bycia krowy (nazwijmy ją od razu fantastyczną) — to zostać fermerami, zabrać swa ziemię, ze spółki... Lecz właśnie to byłoby „oszukiwaniem” — przecież nie mają sił pracować na niej.

Pozostaje trzecia ewentualność — prosić jałmużny, będąc posiadaczami bogact-

wa: prawa na 26 ha ziemi i dziesiątków tysięcy rubli na koncie.

...Z wypadkiem w pewnym stopniu podobnym do tego zetknąłem się w innym końcu rejonu szyrwinckiego — w Munsinkai. Tam o krowie marzy rodzina Szakalajows. On — elektryk byłego kolchozu, ona — nauczycielka. Przedtem mieli jałówkę. Zwrócili się do kierownika tymczasowej administracji z prośbą wymienienia jej na dobrą (w byłem kolchozie takie wymiany praktykowały). Lecz obawia się on możliwych kar za „trwonienie mienia państwowego”:

— Dawniej chętnie przydzieliliby wam krowę. A teraz byle kontroler będzie miał do mnie uzasadnienie prawnie pretensje.

Nauczycielka i elektryk mają trójkę dzieci. Ile kosztuje obecnie mleko — wszyscy wiedzą. Co począć w takiej sytuacji — nie mam pojęcia. Poradziłem się pewnego kierownika tymczasowej administracji: jak postąpiłby w takim wypadku?

— Już postąpiłem — spokojnie odpowiedział. — Przede wszystkim staruszkom i rodzinom z małymi dziećmi wymienię krowę na dobre. W trudnym okresie takie rodziny powinny doznawać jak najmniej przykrości. I jestem przekonany, że ani jeden kontroler nie będzie mi tego miał za złe.

— Może wymiana — nie taką wielki grzech. A czy sprzedałby pan krowę Saletisom?

— Sprzedałbym. Niech mnie powiesz! — Na wszelki wypadek nie podaje nazw gospodarstwa i nazwiska kierownika. A nuż naprawdę — powiesz!...

Smutna sytuacja. Jedni poczuwają się do odpowiedzialności za „zachowanie mienia”, inni — za duchowe i fizyczne zdrowie ludzi. Są rozrywani sprzecznymi. Jak rozstrzygnąć problem? Jaki punkt dopisać w ustawach, by do wszystkich obywateli się swym ludzkim obliczem postępowania?

Jurij SOBŁIS

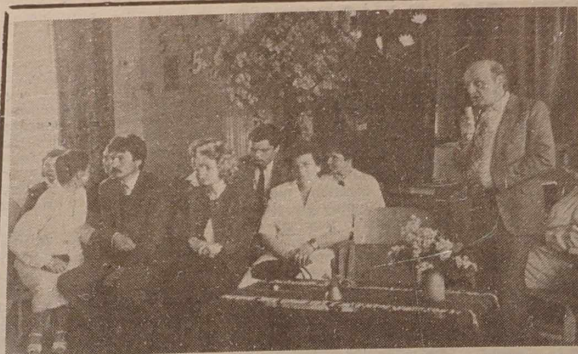
## O przechowywaniu dokumentów

Rząd Republiki Litewskiej 22 maja 1992 r. postanowił:

1. Ustalić, że przedsiębiorstwa państwowe, akcyjne przedsiębiorstwa państwowe, a także spółki akcyjne i inne prywatne przedsiębiorstwa wstępna dokumentację księgową całej instytucji lub organizacji, rejestry ewidencyjne oraz inne dokumenty ewidencyjne buchalteryjne, dla których ustalono trzyletni okres przechowywania, mają być przechowywane 6 lat.

2. Obowiązać dyrekcję generalną archiwów Litwy, aby wraz z zainteresowanymi ministerstwami i służbami do 31 lipca 1992 r. opracowała odpowiednie przepisy prawne, регламентиujące tryb przechowywania dokumentów oraz ich przekazywania do archiwów.

3. Zlecić Ministerstwu Sprawiedliwości zgłoszenie postulatów co do uzupełnienia kodeksu administracyjnego Republiki Litewskiej i kodeksu karnego Republiki Litewskiej ustaleniami o naruszeniu przepisów przechowywania dokumentów.



## Pożegnanie ze szkołą

Przebrzmiał ostatni dzwonek. Dwunastoklasiści faktycznie pożegnali się ze szkołą. Pozostało im niewiele: egzaminy maturalne i... bal, który będzie ostatnim akordem dwunastu lat przebywania w szkole.

W tym roku Wileńską Szkołę Średnią nr 29 opuści 34 maturzystów, dwie klasy po 17 osób. Jaką będzie dalszy ich los? Trudno dzisiaj odpowiedzieć na to pytanie. Natomiast najbliższa przyszłość siedmiu: Jadwigi Rogoży, Beaty Gulbinowicz, Ilony Duchnowicz, Tadeusza Bogdanowicza, Jerzego Golmonta, Kazimierza Stankiewicza, Dionizego Kisłowskiego jest znana. Wyruszą na studia do Polski.

Wszystkim maturzystom, którzy już za kilka miesięcy rozpoczną studia w Polsce. Wilnie, Kownie, nauczycielom, szkołom wyższym, tym, którzy zabiorą się do pracy na własnej ziemi, życzymy powodzenia.



NA ZDJĘCIACH: grono pedagogiczne w czasie uroczystości ostatniego dzwonka w Wileńskiej Szkole Średniej nr 29; 34 maturzystów 29 szkoły wraz ze swoimi wychowawczyniami — nauczycielką fizyki panią

Marią Szejnicką i nauczycielką języka rosyjskiego panią Reginę Wasilewską; szczęśliwa siódemka wyruszająca na studia do Polski.

Fot. Bronisława Kondratowicz

STUDIA W  
POLSCIE

## Upragniony indeks

Już od kilku lat, a dokładniej — już po raz czwarty ogarnia młodzież maturalną z Wileńskiego gorączką emocjonalną — selekcja na studia w Polsce. I jeżeli pierwszego roku te kilka dziesiątków osób pojechało na zasadzie: chcę — idę, to z roku na rok poprzeczka wymagała sięgnięcia po indeks w uczelniach Macierzy stałe się podnosi. Niestety, lata te wykazały, że nawet najlepsi nasi absolwenci mają spore trudności na studiach w Polsce. Programy, poziom nauczania, ogólny bagaż wiedzy, niestety, nasi młodzi ludzie mają niższy, więc zdarza się dla wielu powtarzać pierwszy rok studiów, zmieniać kierunek, a nawet wracać. Jest to wynik naszej rzeczywistości. Gorzej, że niektórzy zostają poproszeni o opuszczenie uczelni i Polski. Ci, bez wątplenia, przynoszą nam hańbę, a Polsce — straty. Toteż nic dziwnego, że z roku na rok wymagania co do kandydatów są stawiane coraz wyższe, a od tego roku znacznie też się zmniejszyła liczba miejsc na uczelniach RP dla młodzieży z Litwy. Upragniony indeks miało szanse zdobyć 30 młodych ludzi, z tego trzecia część — na uczelniach pedagogicznych.

Najwięcej emocji budziła medycyna. Jest to kierunek od lat cieszący się niesłabnącym wzięciem. Konkurs jest zarówno w Polsce, jak i na Uniwersytecie Wileńskim, czy w Akademii Medycznej w Kownie — wysoki. Abiturienti — ponad 100

osób miało sprawdziany — ustny i pisemny — przeprowadzone przez Uniwersytet Polski w Wilnie (Stowarzyszenie Naukowców-Polaków Litwy). Liczba punktów tam zdobytych decydowała o tym, czy kandydat zostanie dopuszczony przed oblicze komisji z Polski. Konkurencja była ostra, do sprawdzianu prowadzonego przez komisję z RP w składzie: profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr hab. Władysław Miódunka, mgr dr Janina Mazur z Ministerstwa Edukacji Narodowej, Biura Kształcenia Zagranicznego, mgr Ewa Czernawska ze Wspólnoty Polskiej oraz dr mgr Lech Kaczmarek z Uniwersytetu Łódzkiego, Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców. Zostało wytypowanych 41 osób.

Szkoda, że kandydaci o tym się dowiedzieli na 5 minut przed egzaminem i przeryli przykre chwile ci, którzy musieli opuścić salę oraz ci, którzy chcieliby swą sytuację wyjaśnić. Po pisemnym testowaniu odpadły cztery osoby. 37 zakwalifikowało się do sprawdzianu ustnego. Sprawdzian ustny odbywał się w dwóch grupach. Pytania dotyczyły zarówno konkretnych wiadomości z wybranej dziedziny (pogadanka w obcym języku, biegłość w terminach ekonomicznych, śpiew, demonstracja prac), jak też były pytania typu „na inteligencję”, z wiedzy o Polsce. Z ogromną gorączką muszę przyznać, iż rozmowa z kilkoma abiturientami była w najwyższym stopniu zenu-

jąca, gdy pytany nie mógł sobie poradzić z umiejscowieniem (wg północ—południe) gór i morza w Polsce. To już nawet nie brak wiedzy, ale wprost karygodna ignorancja wobec kraju nazywanego Macierzą, do którego wybiera się na studia. Chwilami było więc wstyd, ogarniał wielki smutek oraz żal tych młodych, którym tak podstawowych rzeczy nikt nie powiedział, czego i jak mają się uczyć, czym się zaciekawić. Naprawdę żal. Chyba potrafią to nadrobić, o ile zrozumieją potrzebę. Będą musieli przy tym trochę wstydu się najeść i solidnie popracować.

Pomijając fakty przykre, chciałoby się też odnotować naprawdę godnych studiów za granicą, tych, którzy zaś obawiają się przygotowanie z wybranego kierunku studiów było naprawdę na poziomie. Komisja polska zgodna była co do tego, że wiedza uczniów z języka ojczystego, literatury jest stosunkowo wysoka (biorąc pod uwagę nasze realia, jak i to, że szanowana komisja wracała z Białorusi), chociaż odczuwa się pewien niedosyt znajomości współczesnego języka i literatury, zjawisk kulturalnych. Natomiast stanowczo za niski okazał się poziom wiedzy z przedmiotów ścisłych. Różnica programów i treści nauczania z pewnością ciężej tej niewiedzy może usprawiedliwić, ale jednak warto się naszym przedmiotowcom nad tym zastanowić. Z tego powodu też kan-

dydatom wybierającym się na takie kierunki, jak np. medycyna, handel zagraniczny, ekonomika, elektronika, prawo zaproponowano roczny kurs języka polskiego, który obejmuje też wyrównanie poziomów i programów. Pozostali zostali wpisani na sesję orientacyjną. Podajemy niżej nazwiska oraz kierunki, na jakie dostali się tegorocznymi absolwenci naszych szkół: Anna Orłowska (prawo), Grażyna Sankowska (KN — nauczanie początkowe), Jerzy Golmont (fil. polska), Renata Pleskaczewska (fil. angielska), Helena Wołowicz (medycyna), Elżbieta Sinkiewicz (wzornictwo przemysłowe), Artur Laskowski (agronomia), Renata Ciechanowicz (medycyna), Robert Bluj (malarstwo), Regina Wilkicka (architektura), Alina Syrojć (medycyna), Ewa Basyk (fil. angielska), Anna Mazur (wzornictwo przemysłowe), Ilona Duchnowicz (fil. angielska), Jadwiga Rogoża (fil. angielska), Renata Bułto (matematyka stosowana), Krystyna Palewicz (KN — nauczanie początkowe), Beata Szulska (fil. niemiecka), Lucyna Narkiewicz (fil. niemiecka), Liliana Banul (KN — fil. polska), Lilia Romaszko (KN — wychowanie muzyczne), Agnieszka Akturowicz (wzornictwo), Bożena Wojciechowska (KN — nauczanie początkowe), Biruta Bugaite (KN — wychowanie muzyczne), Wioletta Janowicz (KN — nauczanie początkowe), Dionizy Kisłowski (ekonomika), Tadeusz Bogdanowicz (elektronika), Artur Wersocki (handel zagraniczny), Andrzej Ogłowski (handel zagraniczny), Renata Bumbul (plastyka, ASP), Janina LISIEWICZ.

## Uwaga,

STUDENCI POLONISTÓW  
WIP

Dobrego końca rok akademicki. Czas więc na refleksję, podsumowanie nie tylko z punktów w nauce. Serdecznie Was zapraszamy na spotkanie rozmowę przy okrytych lampkami. Interesuje nas wasze Wasz stosunek do studiów, do życia studenckiego, do planów na przyszłość. Spotkanie odbędzie się 2 czerwca o godzinie 17 w sali redakcji „Kuriera Wileńskiego”: Łaiswes Aleja 60, 11 piętro, pokój 1220.

Nino SALVANESE

## Miłość uniwersalna

Jest łatwo kochać, kogoś kto nas rozumie, jest pięknie kochać tego, kto nas kocha, ale trzeba nauczyć się kochać ludzi tylko dlatego, że są ludźmi.

## KĄCIK PRZYJACIÓŁ

### Pragną korespondentów

Wioletta Olszańka — chce korespondować z młodzieżą, Polakami, przemyśle, 37-500, Sław, Makowisko PCR 893, Jolanta Urnowicz — Pragnie korespondować z Polakami Litwy i Polski, 4007 rejon wileński, wileńskie, ul. Starybłokińska 14, Inga Nowikowa — Litwa, wa, 4008 rejon wileński, Polakami, ul. Gamyklos 36 m. 40, Elena Makarewicz — Chętnie nawiąże kontakty z Polakami, Litwa, 4008 rejon wileński, Rudamina, ul. Gamyklos 36 m. 7.



UCHWAŁA RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ Nr 380

O TRYBIE ZWALNIANIA Z PRACY KIEROWNIKÓW PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH ORAZ TYMCZASOWEJ ADMINISTRACJI PRZEDSIĘBIORSTW ROLNYCH

Ze względu na to, że kierownicy niektórych przedsiębiorstw państwowych oraz kierownicy tymczasowej administracji przedsiębiorstw rolnych... (text continues)

przechowuje się co najmniej 6 lat. 2. Obowiązkiem Ministerstwa Rolnictwa... (text continues)

Podczas zwalniania z pracy kierowników tymczasowej administracji przedsiębiorstw rolnych... (text continues)

Kierownicy wydziałów rolnych rządów rejonowych są osobicie odpowiedzialni za przestrzeganie ustalonego w tym punkcie trybu... (text continues)

- 3. Zlecić Ministerstwu Rolnictwa zbadanie, jak się ujętkują i dołącza pozostałe niesprywatyzowane... (text continues)

Premier Republiki Litewskiej G. WAGNORIUS

UCHWAŁA RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ Nr 367 Z 20 MAJA 1992 R.

O trybie łączności przedstawicielstw dyplomatycznych krajów zagranicznych ze swym rządem, przedstawicielstwami dyplomatycznymi i konsularnymi krajów trzecich, a także ze służbami państwowymi Republiki Litewskiej

Rząd Republiki Litewskiej postanawia: Ustalić, że:

1. Przedstawicielstwa dyplomatyczne krajów zagranicznych mają prawo łączności bez przeszkód ze swym rządem... (text continues)

Oficjalna korespondencja dyplomatyczna (korespondencja zwiazana z przedstawicielstwami i jego funkcjami) jest całkowicie tajna i nietykalna.

Kurier dyplomatyczny, posiadający dokument oficjalny wskazujący jego status i liczbę jednostek pocztowych... (text continues)

ci osobistej, nie moze być areztowany lub w inny sposob zatrzymany.

Wydział przedstawicielstw Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo poczty dyplomatycznej... (text continues)

2. Przedstawicielstwa dyplomatyczne państw zagranicznych nawiązują oficjalną łączność z rządem Republiki Litewskiej... (text continues)

Przedstawicielstwa dyplomatyczne państw zagranicznych mają prawo bezpośrednio zwracać się do Ministerstwa Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych Republiki Litewskiej... (text continues)

UCHWAŁA RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ Nr 383 Z 25 MAJA 1992 R.

O WYKORZYSTANIU ŚRODKÓW MIESZKANCÓW PRZY BUDOWIE DOMÓW MIESZKALNYCH

Rząd Republiki Litewskiej postanawia:

1. Zalecić przedsiębiorstwom państwowym, państwowym przedsiębiorstwom akcyjnym, innym organizacjom państwowym budującym domy mieszkalne... (text continues)

2. Ustalić, że: 2.1. decyzję wykorzystania środków mieszkanców na budowę domów podejmuje wykonawca... (text continues)

2.2. wykonawca zawiera potwierdzoną notarialnie umowę z każdą osobą, gdzie wskazuje się tryb rozliczania się z kosztów budownictwa i terminy... (text continues)

Jeżeli dom zaczęto budować za otrzymane pożyczki lub inne środki nie należące do wykonawców... (text continues)

2.2. wykonawca zawiera potwierdzoną notarialnie umowę z każdą osobą... (text continues)

Po śmierci osoby uczestniczącej w budowie domu jego prawa i obowiązki zawarte w tej umowie przejmują zgodnie z ustalonym w ustawie trybem spadkobiercy.

Spór dotyczący umowy rozstrzyga się w trybie sądowym; 2.3. w budowie domu mogą uczestniczyć tylko stali mieszkańcy danej miejscowości... (text continues)

2.5. wobec osób budujących domy, mieszkających za własne środki stosuje się ulgi przewidziane dla budujących indywidualnie domy mieszkalne;

2.6. osoba, która spełniła wszystkie warunki umowy, otrzymuje od wykonawcy budowy domu odpowiednie zaświadczenie i inne dokumenty... (text continues)

O możliwości udziału w budowie domu mieszkalnego budujący powinien powiadomić w prasie miejscowej miesiąc przed terminem zatwierdzenia utworzonych i przedstawionych do

Wewnętrznych Republiki Litewskiej, Ministerstwa Zdrowia Republiki Litewskiej, Ministerstwa Łączności i Informatyki Republiki Litewskiej, Ministerstwa Komunikacji Republiki Litewskiej, Departamentu Celnego Republiki Litewskiej. 3. Przedstawicielstwa dyplomatyczne państw zagranicznych w celu łączności ze swym rządem... (text continues)

Ministerstwo Łączności i Informatyki Republiki Litewskiej po zbadaniu tryb próby w ciągu miesiąca wydaje przedstawicielstwu dyplomatycznemu państwa na założenie i użytkowanie nadajnika łączności radiowej oraz satelitarnej stacji łączności... (text continues)

Premier Republiki Litewskiej G. WAGNORIUS

zarządu miejskiego (rejonowego) spisów imiennych wskazanych w punkcie 2.1. niniejszej uchwały. Ten regulamin nie obowiązuje, jeżeli przedsiębiorstwo państwowe, państwowe przedsiębiorstwo akcyjne, inna organizacja państwowa budująca dom sporządza spis imienny składający się tylko z swych pracowników i mogących uczestniczyć w budowie domu;

2.4. osoba, uczestnicząca w budowie powinna od razu pokryć wszystkie już wykorzystane środki (jeżeli umowa nie przewiduje innych warunków na budowę domu, mieszkania, a pozostałe koszty budowy domu, mieszkania mają być spłacone w terminach, przewidzianych w umowie. Zmiana cech budowy zachodzi w trybie ustalonym przez rząd Republiki Litewskiej;

2.5. wobec osób budujących domy, mieszkających za własne środki stosuje się ulgi przewidziane dla budujących indywidualnie domy mieszkalne;

2.6. osoba, która spełniła wszystkie warunki umowy, otrzymuje od wykonawcy budowy domu odpowiednie zaświadczenie i inne dokumenty, które niezbędne są do prawnego zarejestrowania zbudowanego domu, mieszkania w państwowym biurze projektowania, inwentaryzacji i ustg.

Premier Republiki Litewskiej G. WAGNORIUS

UCHWAŁA RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ Z 25 MAJA 1992 R.

Nr 381

O ZWIĘKSZENIU PŁAC ZAROBKOWYCH I EMERYTUR

Rząd Republiki Litewskiej postanawia:

1. Zalecić od 1 czerwca 1992 r. przedsiębiorstwom państwowym oraz gąącym do zysku państwowym przedsiębiorstwom akcyjnym zwiększyć wynagrodzenie przeciętnie o 25 proc., o ile przeciętna płaca zarobkowa ich pracowników w kwietniu nie przekraczała 6 tysięcy rubli; innym przedsiębiorstwom — zwiększyć wynagrodzenie za pracę z uwzględnieniem posiadanych środków.

2. Ustalić, że niepracującym emerytom wyznaczona emerytura z dodatkami i kompensatami od 1 czerwca 1992 r. wzrasta o 20 proc.

3. Zatwierdzić i stosować od 1 czerwca 1992 r. dla emerytów współczynnik indeksacji emerytur — 1,2.

Premier Republiki Litewskiej G. WAGNORIUS

Co, kiedy, gdzie

IMPREZY

✳ Ostatnie dni maja zaiste obfitują w imprezy, które zdobyły rozgłos daleko poza granicami republiki. Wymieniamy zwłaszcza „Wiosnę Poezji-92”, która jak zwykle swym zasięgiem obejmuje prawie całą republikę, a jej uroczyste otwarcie nastąpi dziś w Kownie. Końcowy wieczór, jak zazwyczaj, w podwórku Sarbiewskiego, Niedziela, godz. 18.

✳ Jeszcze jedna tradycyjna wiosenna impreza „Dźwięczna, dźwięczna kankles” rozpoczęła się wczoraj w naszym mieście. Dzisiaj zespoły folklorystyczne wystąpią w Alumnach (godz. 18) a na scenie Akademickiego Teatru Dramatycznego można będzie obejrzeć występ gości — kolektywy z Norwegii, Włoch, Szwecji. W sobotę o godzinie 13 w kościele św. Jana — godzina pieśni. Wystąpią tu śpiewacy ludowi z Auksoły, Dzukli. Wczorajem kankles (godz. 19), a zgodnie później w Alumnach — wieczór pieśni. Końcowy dzień imprez

— niedziela. Od godziny 16 do 18.30 w podwórku Starego Miasta odbędą się koncerty zespołów folklorystycznych. Akord imprezy — wieczór w Parku Górnym (niedziela, godz. 19).

✳ ANONS. W poniedziałek (1 czerwca) w naszym mieście rozpocznie się międzynarodowy kongres z okazji Międzynarodowego Dnia Obrony Dziecka. W jego programie są referaty dotyczące zdrowia dziecka, psychologicznych i społecznych aspektów. Wczorajem będzie zorganizowany pochod dzieci przez miasto. Wezmą w nim też udział goście ze Szwajcarii, Finlandii, Francji, Holandii, Rosji. Uczestnicy kongresu odwiedzą również Taurage i Palangę, będą tam w przedszkolach, domach dziecka, internatach.

✳ Dwa dni z rzędu (sobota o 18, a w niedzielę o 12) w Operze — koncerty laureatów telewizyjnego konkursu dzieci i uczniów „Daimn dainelė-92”.

✳ W niedzielę w Pałacu Pracowników Sztuki muzykę współczesnych kompozytorów amerykańskich zaprezentuje zespół „Relache” (Ameryka).

WYSTAWY

✳ Rozpoczęł się tradycyjny pokaz malarstwa twórców ludowych przy zaułku Pilies, który się odbędzie w niedzielę w ramach święta „Dźwięczna, dźwięczna kankles”. Można tu będzie nie tylko obejrzeć płótna mistrzów, ale również je nabyć.

✳ Jeszcze jedną wystawę w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Obrony Dziecka. Została stworzona z myślą o nim, a jej ekspozycja to oczywiście zabawki — te współczesne stare, którymi się bawili nasi rodzice i dziadkowie. Ekspozycja, do której otwarcia przyczyniły się agencja „SOS Dzieci” oraz Muzeum Historyczno-Etnograficzne czynna będzie w lokalu tej agencji (ul. Smietony 2).

✳ Skoro zaczęliśmy o pokazach okazyjnych — wymienić należy wystawę fotograficzną pt. „Wiosny Poezji” czynną w klubie Związku Pisarzy Litwy. Jej autorami są Dżoia Barysaite oraz Arnoldas Barysas. ✳ Wróćmy do Pałacu Wystaw Artystycznych, gdzie jeszcze można obejrzeć ekspozycję „Wilno XIX w. w rysunkach i akwareli”. W tymże lokalu obejrzeć można pokaz pustyków Austrii i Litwy „Nie znające granic”.

✳ W Muzeum Sztuki republiki ekspozowane jest malarstwo P. Domszajis i A. Dakinewiciusa.

✳ Pałac Pracowników Sztuki. Ekspozowane są tu prace artysty ka francuskiego P. Ballet.

✳ Natomiast w galerii „Anra” prezentowana jest grafika plastyków Norwegii.

✳ A międzynarodowy pokaz malarstwa, na który przekała prace: A. Sawickas, R. Sawicka, L. Surgailis, Ch. Nies, B. Puchla, czynny jest w galerii „Vartai”.

✳ Wileńska Galeria Fotograficzna zaprasza na prezentację autorską Sauliusa Patkusy. TEATR ✳ Na gościnne występy do naszego miasta przybył teatr norwegijski, który wystąpi na scenie Akademickiej. W sobotę i niedzielę zaprezentuje 2 x Andersen. ✳ W Młodzieżowym dziesiątym „Troy ukochoane”. W sobotę studenci Konserwatorium Wileńskiego prezentują na tej scenie przedstawienie dla dzieci „Pier Ben”. ✳ Dzieciaków zaprasza „Lela”. W sobotę „Kopeluszek”, w niedzielę „Lukoszuca”. ✳ Teatr „Sztuka Alternatywna” (scena „Zew życia” w niedzielę) zaprasza „Władca much”. W sal... ✳ „Bracia Karamazow” (niedziela)

Nasze wywiady

Litwini na świecie

Rozmowa z Alfonsasem AUGULISEM, przewodniczącym Wspólnoty Litwinów Europy...

KOR: Według danych na dzień 1 stycznia 1990 roku, republika liczyła 3 miliony 723 tysiące mieszkańców...

A. AUGULIS: Ponad półtora miliona. Najwięcej, około miliona, w Stanach Zjednoczonych...

W republikach byłego ZSRR jest moich rodaków około 300 tysięcy...

KOR: Jakże organizacje troszczą się o Litwinów na świecie...

A. AUGULIS: Do niedawna Światowa Wspólnota Litwinów łączyła rodaków...

Na Litwie działa Wspólnota Litwinów Europy Środkowej i Krajów Wschodu „Sanryša”...

KOR: Wobec tego, jakie zadanie spełnia kierowana przez Pana „Sanryša”?

A. AUGULIS: Pomoc „Sanryša” to nie dawanie pieniędzy...

cy nie czuli się oderwanymi od Litwy, obcy, dozwolili jej porpacie.

KOR: W jakich krajach, Państwa zdaniem, mniejszość litewska ma najprzychylniejsze warunki rozwoju?

A. AUGULIS: Obecnie, na pewno, w Estonii i Łotwie. W Estonii są niedzielne szkółki...

KOR: Sytuacja Litwinów w Polsce nie jest zła.

A. AUGULIS: Stosunki są długoletnie. Ale potrzeba, aby tam była ustawa o mniejszościach narodowych...

KOR: A propos proporcji. Niedawno w jednej z gazet przeczytałem, że według danych Departamentu Narodowości Litwy...

A. AUGULIS: Nie sposób wymierzyć dokładnie, gdzie, komu i o ile jest lepiej. Jeżeli wyjąć tę sprawę z ogólnego kontekstu...

KOR: We Wspólnocie Niepodległych Państw tworzą się nowe stowarzyszenia Litwinów. A. AUGULIS: Powstało Stowarzyszenie Litwinów Ukrainy...

KOR: Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał Józef SZOSTAKOWSKI

PRZEPROWADZKA

Z rozporządzenia premiera Związek Plastyków Litwy musi do 30 maja opuścić swój lokal...

POLSKA WYDOBYWA NAFTĘ Z MORZA

W ubiegłym tygodniu polska firma „Petrobaltic” rozpoczęła przemysłową eksploatację morskich złóż naftowych...

DOM NOCLEGOWY

Zgodnie z podpisaną przez premiera uchwałą, w większych miastach Litwy mają być założone domy noclegowe...

WILNO – TEL-AWIV

Spółka „Litewskie Linie Lotnicze” powiadomiła, że od 29 czerwca 1992 r. rozpoczną się regularne rejsy samolotowe między Wilnem i Tel-Awivem...

Samoloty będą latały do Ziemi Świętej w poniedziałki. Odlot z Wilna o 9.30 godz., przyjazd do Tel-Awivu o 15.30, powrót do Wilna o 19.30.

KURSY WALUT

MOSKWA

Oficjalny kurs dolara — 57 rb. 12 kop., rynkowy — 85 rb. Oficjalny kurs marki niemieckiej — 35,43 rb., rynkowy — 52,73 rb.

WILNO

Bank Oszczędnościowy: dolar — 125,50 rb. (skup), 134,30 rb. (sprzedaż), marka niemiecka — 75,10 rb. (skup), 80,30 rb. (sprzedaż).

BANK LITEWSKI

Table with 3 columns: Nazwa waluty, Sprzedaż, Skup. Rows include Dollar USA, Marka niemiecka, Szyling austriacki, Funty brytyjskie, etc.

U W A G A ! Na prośbę czytelników podajemy adresy banków, gdzie wymienienia się dewizy: Bank Litewski — Basanawicziaus 7, Oszczędnościowy — Domaszewicziaus 3, etc.

Litwie po referendum polityczną i sformułować zadania Sejmudis w obecnej sytuacji. Wymienić on również kierunki najbliższej działalności Sejmudis: przygotowania wyborów do sejm...



POMOC DLA REPUBLIK BAŁTYCZYSKICH

Dania przeznaczyła dla trzech republik bałtyckich w 1992 — 1994 r. 70,2 mln dolarów na finansowanie różnych programów współpracy...

NASZE ZAROBKI

Średnie pobory brutto mieszkańca Litwy wyniosły w styczniu br. 2279 rb., w lutym — 2798 rb., w marcu — 3240 rb., w kwietniu — 4118.

JELCYN CONTRA DOLARY

Jelcyn zabronił prowadzenia handlu z użyciem waluty zagranicznej. Teraz przeprowadzając transakcje w Rosji można rozliczać się tylko rublami.

NA KALWARZYJSKIEJ

Wczesnym rankiem przed bramą bazaru przyjeździł z Ukrainy sprzedający olej słonecznikowy po 60 rb. za litr, margarynę po 8 rb. i masło po 25 rb. 200 gramów.

KURSY WALUT

Oficjalny kurs dolara — 57 rb. 12 kop., rynkowy — 85 rb. Oficjalny kurs marki niemieckiej — 35,43 rb., rynkowy — 52,73 rb.

Table with 3 columns: Nazwa waluty, Sprzedaż, Skup. Rows include Dollar USA, Marka niemiecka, Szyling austriacki, etc.

U W A G A ! Na prośbę czytelników podajemy adresy banków, gdzie wymienienia się dewizy: Bank Litewski — Basanawicziaus 7, Oszczędnościowy — Domaszewicziaus 3, etc.

Konkurs szachowy

Dość zainteresowania wśród amatorów szachów wywołał nowy szachowy konkurs rozgrywany w zorganizowany przez dziennik „Kurier Wileński” wspólnie z polską firmą „PRO”.

A teraz podajemy odpowiedź na zadanie niekonkursowe z Nr 78 (Białe: Ke4, Hg8, Sa8, p. c7, d7. Czarne: Kb7, Sa7) — 1. Hg2 tempo. 1. Ka8 2. c8xk. 1. Kc6 2. Hd5x. 1. Sc8 2. d8xk. 1. Sb5 (lub Sc7) 2. c8kx.

Trafne rozwiązania nadesłali: B. Butkiewicz, D. Hrypiński, I. Janiekłajć, R. Kuczewski, R. Kurtylo, E. Makiewicz, M. Masiewicz, H. Spigulewicz, E. Stankiewicz, A. Stankiewicz, W. Szerliacz oraz J. Zienkiewicz (wszyscy z Wilna), A. Barosewicz, F. Demjancko, H. Raczeski (rej. wileński) i inni.

Nagrody pocieszenia za prawidłową odpowiedź otrzymują (według losowania): J. Szostak z Mickim (rej. wileński), W. Jakubowski z Sołeznikiem i Z. Jurkiewiczem z Wilna.

Dzisiaj już czwarte zadanie konkursowe.

ZADANIE Nr 4

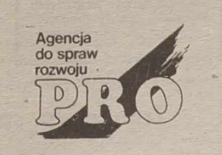


Białe: Kc8, Ha6, Gc6, Gf2, Sc7, Se6. Czarne: Kd6.

Mat w 2 posunięciach.

Mieczysław PALEWICZ, kandydat na mistrza szachowego

Konkurs sponsoruje



NA KONGRES PISARZY EUROPY

28 maja przewodniczący zarządu Związku Pisarzy Litwy Wytautas Martinuks udał się do Hiszpanii, by wziąć udział w imprezach z okazji Europejskiego Kongresu Pisarzy. Przewidziane jest przyjęcie Związku Pisarzy Litwy do organizacji międzynarodowej — na czele rzeczywistego Europejskiego Kongresu Pisarzy. (ELTA)

zakonańczony swą działalność na wychodźstwie, niemniej jednak i dalej będzie zwracał o wsparcie i pomoc Ojczyźnie Litwie. W uchwaleonej rezolucji jest apel do rad Sejmudis rejonów republiki, a także mowa o tym jak należy się przygotowywać do przyszłych wyborów do sejm.

(ELTA)

Na sesji Sejmu Sajudisu

27 maja w sali Prezydium Akademii Nauk Litwy rozpoczęła się sesja Sejmu Sajudisu. Omawia ona w niej sytuację polityczną w republice i zaistniała po referendum 22 maja. Uczestniczą w niej członkowie Sejmu Sajudisu, „za demokrację Litwy”, deputowani, przedstawiciele ruchów społecznych, członkowie Rady SPWL, premier Gediminas Wagneris. Obrady sesji zainaugurował sekretarz Sajudisu Andrius Kubilius. Zapoznał on zebranych z porządkiem dnia sesji. Zamierza się omówić na niej wyniki referendum, ocenić powstałą na...

